

Eugeniusz Radziul

Ogrodowe pasje



Od autora



OTOCZONY DOBRODZIEJSTWAMI CYWILIZACJI, przytłoczony postępek gospodarczym i naukowym, zmęczony otoczeniem, pracą i tempem życia... współczesny człowiek tęskni za przyrodą, czystym powietrzem, wodą, za kontaktem z naturą. Niektórym wystarczy urlop w jakiejś dzicy, bogatsi kupują domy na wsi lub działki rekreacyjne, zaradni mają swoje dwa-cztery ary w ogródkach pracowniczych a szczęściarze — własne, przydomowe ogrody. Niektórzy spędzają tam tylko weekendy lub urlopy, inni każdą wolną chwilę. Praca i ruch na świeżym powietrzu to nie tylko najlepsze lekarstwo na wiele dolegliwości ciała, ale też skuteczna odtrutka dla umysłu. Nie wszyscy oczywiście muszą ten „zew natury” potraktować jak poważne wyzwanie. Nie każdy ma możliwości czy nawet chęci, by stało się to pasją życia. Wystarczy jednak odrobina poczucia piękna i ładu, czerpanie przyjemności z pracy wśród roślin i obcowania z przyrodą, aby w swoim ogrodzie stworzyć prawdziwie rajski zakątek.

Analizując własny przypadek, zaryzykuję stwierdzenie, że pasje rodzą się i rozprzestrzeniają poprzez infekcję, zarażenie — tak jak grypa czy inna zakaźna dolegliwość. Trzeba gdzieś zetknąć się z taką prawdziwą pasją a jeśli tylko będziemy na nią podatni, na pewno nas dopadnie.

Przed 35 laty, gdy zaczynałem moją przygodę z tym pięknym hobby, miałem sprzyjającą sytuację, gdyż dysponowałem działką, którą mogłem z czasem powiększyć do 30 arów powierzchni. Z drugiej jednak strony warto sobie przypomnieć, jak trudno wtedy było o gotowe wzory do naśladowania. Nie było mody na ozdobne, przydomowe ogrody, a na działkach pracowniczych był nakaz uprawy warzyw i owoców. Literatury na temat roślin ozdobnych też było niewiele. Tak więc i mój ogród był zupełnie normalną działką, przeznaczoną pod uprawę warzyw i tylko od frontu udekorowaną dostępnymi wówczas kwiatami. To, że lubiłem pracę na działce i że była bardziej od sąsiednich kolorowa, nie świadczyło jeszcze o poważnym ani długotrwałym zamiłowaniu.

Przełom nastąpił po przypadkowej wizycie w małym, podmiejskim ogródku i poznaniu jego właścicielki. Od furtki, ogródek zupełnie typowy: warzywne grządki, kilka drzew i krzewów owocowych, z boku namiotik foliowy z chryzantemami i różana rabata. Wąskie (dla oszczędności powierzchni) ścieżki prowadziły w cień większej śliwy, gdzie dwie osoby miały miejsce, by usiąść, i odpocząć czy wypić herbatę. Stąd był najlepszy widok na nieco ukrytą, ozdobną część ogrodu. Miniaturowe trawniki i obwódki z armerii [zawciąg], oczko wodne z ciekawą roślinnością wewnątrz i po brzegach, skalniak obsadzony nieznanymi mi okazami, kępy dorodnych bylin, karłowe i strzyżone krzewy, iglaki, wysokie trawy. Był to na tamte czasy zupełnie niespotykany sposób zagospodarowania ogrodu, toteż patrzyłem na wszystko z niedowierzaniem. Przez resztę dnia rozpamiętywałem widziane obrazy, a gdy wieczorem nie mogłem z tego powodu zasnąć, wiedziałem, że zostałem zarażony.

Ponieważ miałem zaproszenie do następnych odwiedzin, skorzystałem z niego skwapliwie, a później raz jeszcze i jeszcze... i jeszcze. Choć początkowo nie miałem wiele do zaoferowania, zaczęliśmy wymieniać rośliny i wspólnie poszukiwać innych źródeł. Przyszła pora na prasę ogrodniczą, kontakty i wymianę z hobbystami z dalszych regionów kraju, wyjazdy na wystawy, kiermasze. Gdy otworzyły się nasze granice, przyszła kolej na dalsze wojaże, kontakty z ogrodami botanicznymi i znanymi w Europie kolekcjonerami. Moja kolekcja roślin ozdobnych szybko się rozrastała, bez skrupułów wypierając

z ogrodu warzywa i krzewy owocowe. I tak to, w wolniejszym lub bardziej przyspieszonym tempie, zleciało... ponad 30 lat. Mogę chyba powiedzieć, że to pasja mojego życia.

Zdaje sobie sprawę, że mój przypadek nie jest typowy ani powszechny. Raczej rzadko zdarza się, by taka pasja miała swoje początki w czasach młodości. Łatwo to sobie jednak wytłumaczyć pracą zawodową zabierającą co najmniej osiem godzin z każdego dnia i rodziną, która absorbuje resztę doby. Jeśli udaje się wygospodarować chwilę na relaks, to jest to wypad do kina, kawiarni, na ryby czy grzyby. W weekendy i urlopy też nie uciekniemy od obowiązków wobec rodziny, która nie zawsze musi popierać nasze hobby.

Przychodzi jednak w życiu taki czas, gdy kończy się praca zawodowa, dorosłe dzieci usamodzielniają się i opuszczają rodzinne gniazdo. Pozostaje pustka, wymagająca niezwłocznego zagospodarowania, jeśli dalsze życie ma mieć sens. Ci, którzy poza pracą nie mieli żadnych innych potrzeb samorealizacji, mają większe problemy, by coś ze sobą zrobić. Hobbyści, wszystko jedno czy będą to znaczki, gołębie, ryby, kwiaty, mają ułatwione zadanie i szansę na rozbudowę zainteresowań w pasję na resztę życia.

Dlatego nie da się ukryć, że przeciętna wieku znacznej części pasjonatów oscyluje wokół przedziału przeznaczonego dla babć i dziadków. Należy tu podkreślić, że wielkość pasji nie zależy od wartości kolekcji, ilości okazów czy areалу. Liczy się zapał i czerpanie przyjemności z wykonywanych zajęć. Prawdziwe jest twierdzenie, że radość życia znacznie je przedłuża.

Dla wszystkich pasjonatów przyrody, kwiatów i ogrodów przeznaczam tę książkę w nadziei, że znajdą w niej coś, co pobudzi do dalszych działań, poszukiwań, co wzbogaci kolekcję, upiększy otoczenie i życie.



Do czytelnika

OBECNIE NA RYNKU w księgarniach jest bardzo bogaty wybór literatury ogrodniczej. Warto jednak przy zakupie zwrócić uwagę na tzw. stopkę wydawcy. Może się okazać, że dana książka jest tłumaczeniem z innego języka. Oznacza to, że autor często opisuje rośliny uprawiane daleko od naszego kraju i klimatu. Nawet, wydawałoby się, tak bliskie Wyspy Brytyjskie mają zdecydowanie inny klimat i wiele roślin rosnących tam w ogrodach u nas wymarza. W moich książkach przedstawiam wyłącznie rośliny, które uprawiałem we własnym ogrodzie, i wszystkie wskazówki dotyczące uprawy przetestowane były na gruncie. Ponieważ zaś nie prowadzę ogrodnictwa ani szkółki roślin ozdobnych, nie mam żadnego interesu, by podając nieprawdziwe dane, reklamować jakiejkolwiek grupy roślin.

dla danej rośliny. Mniej ryzykowny i mniej pracochłonny jest dobór roślin do panujących w ogrodzie warunków. Często jednak kupujemy rośliny ładne, a dopiero później przychodzi zmartwienie, co z nimi robić. Pieska czy kotka można przymusić do mniej komfortowych warunków egzystencji, z roślinami to się najczęściej nie udaje.

Każdy dział książki zawiera krótki wstęp z praktycznymi wskazówkami, poradami dotyczącymi danego sposobu zagospodarowania roślin. Więcej informacji znajdzie czytelnik w moich poprzednich książkach: *Skalniaki*, *Byliny*, *Rośliny cenne, rzadkie, poszukiwane*.

Iris barbata elatior

Kosaciec bródkowy, wielkokwiatowy

Zwane także *Iris hybrida*, pochodzą od europejskich gatunków *I. pallida* i *I. variegata*. Mieszańce charakteryzują się wysokimi (70-90 cm), rozgałęzionymi pędami wyrastającymi z grubych, członowych kłączy. Liście szablaste, do 50 cm długie (pędowe krótsze), sinzielone. Zarejestrowanych dotychczas jest kilkadziesiąt tysięcy ogrodowych odmian mieszańcowych o zróżnicowanej sile wzrostu, obfitości kwiatów, porze kwitnienia i we wszystkich możliwych kolorach, odcieniach i kombinacjach barw. Najbardziej „płodni” są amerykańscy hodowcy, stąd zapewne ma uzasadnienie nazwa „irysy amerykańskie” używana przy określaniu najnowszych odmian. Wiele tych nowości ma bardzo duże kwiaty o fantazyjnie pofalowanych, wielobarwnych (także pstrych) płatkach. Niektóre dodatkowo przyjemnie pachną. Kwitnienie przypada na przełom maja i czerwca.

Iris 'Haut Les Voiles'



Iris 'Sneezy'





Iris barbata nana 'Riches'
Iris barbata nana 'Strawberry Jam'





OGRODY NATURALISTYCZNE czy działki ekologiczne są u naszych zachodnich sąsiadów dość powszechne, modne i poważane. U nas słyszy się często opinie, że są to ogrody dla leniwych. Często jednak taki charakter ogrodu wymusza samo życie. Obarczeni pracą, rodziną i położoną daleko od domu działką możemy poświęcić jej tylko kilka godzin w co któryś weekend. Z konieczności więc prace ograniczają się do najpilniejszych. Wykaszanie najwyższych chwastów, przycinanie nadmiernie rozrośniętych krzewów, żywopłotów, uszkodzonych gałęzi drzew, naprawa altanki. Wiosną więcej jest prac porządkowych. Chętniej też wtedy sadzimy nowe rośliny. W zależności od naturalnej żyzności i wilgotności podłoża można wzbogacać naturalną florę hodowlanymi gatunkami i odmianami. Na miejsca mocno zachwaszczone staramy się wprowadzać rośliny wyższe i szybko rosnące, które nie dadzą się zagłuszyć dzikusom. Ważne, by nowych lokatorów cechowała też żywotność, odporność na mróz i okresowe niedostatki wilgoci.

Kompleks przyrodniczy — z szeroką ekspozycją naturalnego piękna lasu i przyrody — NA BOBROWYM SZLAKU, Nadleśnictwo Rzepin (s. 304-305)

Artystyczny nieład — typowy dla założeń naturalistycznych — ogródki działkowe w Głogowie



Jasminum x stephanense Jaśmin

Uzyskany ze skrzyżowania dwóch azjatyckich gatunków (*J. beesianum* x *J. officinale*). Jest pnączem o cienkich, do 5 m długich, zdrewniałych w dolnej części, owijających się pędach. Liście pięciolistkowe, jajowate lub bardziej lancetowate, do 5 cm długie. Liście na końcach pędów mogą być trzylistkowe i mniejsze. Na przełomie wiosny i lata na końcach pędów rozwijają się pachnące, szeroko otwarte (do 2 cm średnicy), z długą rurką, blad różowe kwiatki.

Filigranowe, interesujące pnącze nadające się na wyeksponowane drabinki, kratownice trejaże. Powinno rosnąć w zacisznych, osłoniętych od wiatru i lekko ocienionych od południa stanowiskach. Potrzebuje próchnicznej, kompostowej, głęboko spulchnionej ziemi o umiarkowanej wilgotności. Nie jest w naszym klimacie zupełnie mrozoodporne. W chłodniejszych regionach wskazana osłona z mat słomianych i wysokie okopcowanie kompostem lub korą. Rozmnażanie przez letnie sadzonkowanie wierzchołków niekwitnących pędów. Młode sadzonki powinny spędzić pierwszą zimę w chłodnej szklarni.



Ogrodowe pasje to kolejna moja książka kierowana do hobbistów, kolekcjonerów, miłośników roślin i przyrody, kwiaciarzy, ogrodników, szkółkarzy — do wszystkich mniejszych i większych pasjonatów. Znajdą w niej ponad 400 zdjęć roślin wraz z opisami dotyczącymi ich zastosowania w naszych ogrodach i możliwościach uprawy w naszym klimacie. Asortyment jest bardzo zróżnicowany: rośliny skalne, cebulowe, błotne i wodne, a także byliny, trawy i paprocie. Każdy znajdzie coś ciekawego do swojego ogródka i odpowiedniego do stopnia zaawansowania pasji.



9 788375 063073

ZYSK I S-KA
WYDAWNICTWO

ISBN 978-83-7506-307-3

Cena 39 zł 90 gr

www.zysk.com.pl